



# Słowo

*Materiały kaznodziejskie  
oraz dla grup biblijnych*

**numer 80 – październik 2017**

**Adres wydawcy:**

„Augustinus“  
Skr. Poczтовая 28  
59-902 Zgorzelec 4  
E-mail: [augustinus@irs.nu](mailto:augustinus@irs.nu)

**Autorzy:**

Tomasz Pieczko:  
[ttpieczko@gmail.com](mailto:ttpieczko@gmail.com)  
Pedro Snoeijer:  
[psnoeijer@wp.pl](mailto:psnoeijer@wp.pl)

**Strony internetowe:**

[www.augustinus.pl](http://www.augustinus.pl)  
[www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com](http://www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com)  
[www.pedrosnoeijer.blogspot.com](http://www.pedrosnoeijer.blogspot.com)

## Od Redakcji

Drogi czytelniku,

Otrzymałeś kolejny numer naszego biuletynu zatytułowanego „Słowo”.

Oczywiście chodzi tu o odniesienie do Słowa Bożego, którego głoszenie jest jednym z podstawowych zadań Kościoła.

W naszej pracy chcemy - na miarę naszych możliwości - pomóc tym, którzy zajmują się głoszeniem Słowa (np. głoszą kazania), a także tym, którzy prowadzą studia czy spotkania biblijne.

Chcemy także naszym biuletynem podać nieco informacji tym, którzy prowadzą własne refleksje biblijne. Chcemy ich zachęcić, a jednocześnie nieco ułatwić im ich poszukiwania.

W biuletynie nie chcemy i celowo unikamy wykładu typowo akademickiego.

Chcemy natomiast dostarczyć informacji (a także inspiracji) tym, którzy być może z różnych powodów nie mogą udać się do biblioteki, nie mogą zbyt łatwo zdobyć poszukiwanych pozycji książkowych, lub po prostu muszą przygotować

kazanie lub studium biblijne, mając czas nader ograniczony.

Jeśli macie pytania, sugestie, zawsze jesteśmy otwarci na Wasz głos.

Waszymi pytaniami, czy wskazówkami, związanymi z Waszymi oczekiwaniami, możecie współtworzyć z nami to skromne piśmiennictwo.

Pragniemy jednak nade wszystko, aby Słowo Biblii, jedyne nieomylne, stało się treścią życia praktycznego tych, którzy zajmują się Jego głoszeniem, tych, którzy prowadzą zajęcia biblijne w Kościołach lokalnych - w zborach, tych, którzy poszukują życia w prawdzie.

Tego zatem Wam życzymy drodzy Czytelnicy: niech Wam błogosławi nasz Pan Wszechmogący i niech Was prowadzi w lekturze i rozważaniu Jego Słowa, w Waszym życiu Słowu temu podporządkowanym.

Redakcja.

# Studium Biblijne: 1 Tymoteusza 2:1-7, część 1

W tym fragmencie Apostoł Paweł kontynuuje swoją instrukcję dla Tymoteusza i dla całego Kościoła.

## w. 1

Pierwszą sprawą, którą porusza jest modlitwa. Apostoł używa czterech słów wyrażających różne aspekty modlitwy.

- *Błaganie* jest ogólnym słowem wyrażającym prośbę do Boga, niemal synonimem modlitwy.
- *Modlitwa* jest słowem najbardziej ogólnym, określającym naszą komunikację z Bogiem. Te słowa (błaganie i modlitwa) są często razem używane, aby określić modlitwę (por. 1 Tym. 5:5; Ef. 6:18; Fil. 4:6).
- Wyraz *prośba* można lepiej przetłumaczyć, jako *prośba wstawiennicza*. Grecki wyraz określa formalną prośbę skierowaną do przełożonych.
- *Dziękczynienie* określa modlitwę wyrażającą wdzięczność wobec Boga. Wdzięczność jest bardzo podstawowym aspektem Kościoła w teologii Pawła. Wdzięczność jest też wyrazem zaufania, że tak jak Bóg w przeszłości wysłuchał modlitw, uczyni też teraz i w przyszłości (por. Fi. 1:3; 4:6; Kol. 3:17).

## w. 2

Powinniśmy się modlić nie tylko za siebie, ale za wszystkich. Modlitwa zawsze posiada aspekt uniwersalny (por. Rz. 15:11; 1 Kor. 9:22; 2 Kor. 5:19).

W następnym wersecie Paweł bardziej szczegółowo określa za kogo mamy się modlić: za każdego, kto ma jakąkolwiek władzę nad ludźmi. Wyraz król w I wieku miał znacznie szersze, niż dzisiaj; mógł oznaczać wszelkiego rodzaju władzę, ale w Azji Mniejszej, gdzie znajduje się Efez, oznaczało to przede wszystkim cesarza rzymskiego. Kult cesarski mocno się tam rozwijał i osoba cesarza była bardzo popularna. Paweł nie wspiera bezbożnego kultu cesarskiego, oddającemu cześć cesarzowi jako bogu. Kult człowieka jest niezgodny ze Słowem Bożym. Ale mimo bezbożnego kultu i mimo faktu, że cesarze zazwyczaj byli skorumpowani i myśleli często przede wszystkim o własnej karierze, Apostoł namawia, aby się modlić za nich.

Modlitwa za pogańskie władze, nawet negatywnie nastawione wobec ludu Bożego, nie była czymś nowym w Biblii. Do ludu Izraela przebywającego na wygnaniu w Babilonie, w kraju wroga, który zniszczył ich ojczyznę, wyprowadził ich, co nie było niczym innym niż porwaniem ludzi na ogromną skalę (coś, co Prawo Boże ostro karze) prorok Jeremiasz mówił w taki sposób:

*A starajcie się o pomyślność miasta, do którego skazałem was na wygnanie, i módlcie się za nie do Pana, bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność!* (Jeremiasza 29:7; por. Ezdrasza 6:9-10).

Wygnanie babilońskie oznaczało ogromną zmianę dla Izraela. Stracili niepodległość, znaleźli się pod strasznym obcym panowaniem, można powiedzieć pod okupacją wroga. Izrael ma mieć świadomość, że Pan rządzi, też nad obcymi i wrogimi królami, nie jest to przypadek, że Izrael znalazł się w takiej sytuacji. Wszelkie pogańskie władze są sługami Pana, nawet jeśli same tego nie uznają. (Izajasza 45:1; Jeremiasza 25:9; por. Izajasza 5:276-29; 7:18-20; 8:7-8; 13:4-5). Dlatego Bóg chce, żebyśmy zawsze modlili się za nasze władze, bez względu na to, czy są pobożne, czy bezbożne.

Podczas wygnania babilońskiego rozpoczął się okres w którym Bóg pokazał, że dobra nowina przeznaczona jest nie tylko dla Izraela, lecz dla całego świata. Izrael musi zrozumieć, że lud Boży będzie większy niż tylko etniczny lud Izraela. Apostoł Paweł nawiązuje tu do faktu, że Bóg chce nie tylko zbawić Izrael, ale cały świat. Kościół istnieje z powodu uniwersalnych obietnic Boga dla całego świata danych Abrahamowi (I Mj. 12:1-3). Związany z tym jest nakaz Pawła, aby służyć w społeczeństwie (Tyt. 3:1-2; Rz. 13:1-7; 1 Piotra 2:13-17). Modlitwa za królów i przełożonych jest częścią służby chrześcijańskiej dla świata.

Apostoł podaje powód modlitwy za władze: *abyśmy ciche i spokojne życie wiedli we wszelkiej pobożności i uczciwości* (w. 2b). Ciche i spokojne życie, pozbawione turbulencji w społeczeństwie, było ideałem

hellenistycznym. Słowo Boże postrzega państwo i władze jako środek, aby życie obywateli (więc też wierzących) było ciche i spokojne. Nauczanie Biblii oczywiście obejmuje więcej niż świecki ideał hellenistyczny. Chodzi nie tylko o spokojne życie, lecz o życie *w pobożności i uczciwości* (lub *godności*).

*Pobożność* określa całość egzystencji chrześcijanina; obejmuje poznanie Boga (zarówno w sposób intelektualny jak i osobiście) oraz życie codzienne, które wypływa z poznania. To życie, gdzie wiedza i uczynki są w pełni zintegrowane, całkiem zgodne.

Życie w pobożności jest oczekiwane w każdej sytuacji, też w tych sytuacjach, gdzie państwo nie gwarantuje cichego i spokojnego życia (por. 2 Tym. 3:12).

Wyraz *uczciwość* po grecku oznacza *godność*, czyli to, co wypada robić w danej sytuacji. W grecko-rzymskiej kulturze I wieku oznacza to, że żyjesz w taki sposób, że inni cię szanują. Życie chrześcijańskie jest nowym życiem z wiary, które ma miejsce w konkretnym kontekście, w społeczeństwie (niewierzących) obserwującym nas.

Ewangelia Jezusa Chrystusa jest radykalna i konfrontuje społeczeństwo z jego grzechem. Ewangelia nigdy nie idzie na kompromis. Chrześcijanie powinni żyć w taki sposób w społeczeństwie, który budzi szacunek niewierzących.

### w. 3

Paweł nawiązuje do Starego Testamentu. W Starym Testamencie Izraelici składali różne rodzaje ofiar, będących miłą wonią dla Pana. Po śmierci Jezusa Chrystusa wierzący już nie składają ofiar zwierzęcych. Ofiarę, miłą woń dla Pana stanowią ich modlitwy. Paweł używa w tym wersecie (w. 3) określenia prawie identycznego do określenia ofiar w Starym Testamencie.

Mojżesz mówił, że Izrael ma *czynić to, co jest prawe i dobre w oczach Pana* (V Mj. 6:18a). Słowa *to co jest miłe dla Pana*, czyli to, co jest godne do zaakceptowania, odzwierciedla język z III Księgi Mojżeszowej (Kapłańskiej), opisujący różne rodzaje ofiar (np. III Mj. 1:3-4; 17:4; 22:20-21; por. Rz. 15:16; Fil. 4:18; 1 Piotra 2:5). Przez porównanie modlitwy chrześcijanina do ofiar Izraela w Starym Testamencie, Apostoł Paweł podkreśla, jak ważne są modlitwy dla Kościoła i dla chrześcijan. Bóg nadal oczekuje,

aby lud Boży składał Mu ofiary, tylko w innym formie.

Bóg jest Zbawicielem i cały plan zbawienia ludzi pochodzi od Niego. To twierdzenie stanowi bezpośredni atak na rzymską ideologię, głoszącą, że cesarz jest zbawicielem ludności. Cesarz był zwany 'zbawicielem świata', szczególnie w Azji Mniejszej.

Modlitwa za wszystkich ludzi oraz szczególnie za władze świeckie nie jest tylko możliwością dla Kościoła i dla chrześcijanina, lecz obowiązkiem i stanowi integralny składnik życia Kościoła, tak jak ofiary były częścią życia i tożsamości Izraela.



### w. 4

Dlaczego powinniśmy modlić się za cały świat? Bożą intencją jest, aby wszyscy ludzie (cały świat) byli zbawieni.

Paweł był apostołem pogan. W Efezie głoszone różne rodzaje fałszywego nauczania, wśród których też było nauczanie ograniczające zbawienie do Izraela. Oznaczało to niebiblijne skupienie na sobie, co było typowe dla judaizmu I wieku, zupełnie nie zainteresowanego resztą świata. Stąd też fakt, że aż do dzisiaj judaizm nie jest misyjny.

Od początku historii zbawienia jednak Bóg wyraźnie ogłasza, że chce zbawić cały świat, przez lud Izraela, nie ograniczając się wyłącznie do Izraela (por. I Mj. 12:1-3; Rz. 3:27-31; 11:26-32).

Zbawienie nie dotyczy tylko życia po śmierci, lecz także życia przed śmiercią i oznacza pełne wyzwolenie od grzechów (1 Tym. 1:1; 1:15; Tyt. 2:14; 3:5-7).

Kościół składa się z ludzi zbawionych, z Izraela, ale też z każdego narodu na świecie, pochodzących z każdej rasy, z każdego kontynentu, z każdej warstwy społecznej.

### **Wszyscy zbawieni?**

Należy w tekście dobrze rozumieć znaczenie wyrazu *wszyscy ludzie* (w. 4). Tekst ten zostaje często używany, by udowodnić, że Biblia uczy, że każdy może być zbawiony jeśli tylko sam chce, skoro jest to pragnienie Boga. To twierdzenie jednak oznacza odrzucenie wyraźnego biblijnego nauczania o wybraniu wiernych przed założeniem świata (por. np. Ef. 1:4| 2 Tes. 2:13 i inne). Gdyby określenie *wszyscy* w sensie dosłownym oznaczało każdego człowieka, Biblia sama sobie by zaprzeczała, co nie jest możliwym, gdyż Bóg nie kłamie. Jezus sam powiedział, że nikt nie może przyjść do Boga Ojca, jeśli Ojciec sam go nie pociągnie do Siebie (Ew. Jana 6:44).

W potocznym języku wyraz *wszyscy* nie zawsze oznacza każdego poszczególnego człowieka na ziemi. Np. kiedy uczniowie mówili do Jezusa, że *wszyscy* Go szukają (Mk. 1:37), nie oznaczało tego, że każda pojedyncza osoba w Kafarnaum go szukała. Kiedy mówimy na przykład, że całe miasto było na rynku podczas festynu miejskiego, nie oznacza tego, że każdy pojedynczy mieszkaniec był obecny, ale nikt nie mówi wtedy, że kłamiemy. Konkretny kontekst decyduje o znaczeniu.

Prorok Ananiasz mówił do Apostoła Pawła z okazji jego nawrócenia i powołania:

*Bóg ojców naszych przeznaczył cię, abyś poznał wolę jego oraz abyś oglądał Sprawiedliwego i usłyszał głos z ust jego. Ponieważ będziesz mu świadkiem tego, coś widział i słyszał, wobec wszystkich ludzi* (Dz. Ap. 22:14-15).

Nie oznacza to oczywiście, że Paweł był świadkiem wobec każdego pojedynczego człowieka na świecie, lecz dla wszystkich grup ludzi, którzy wtedy żyli w Imperium Rzymskim: Żydów, Greków, Rzymian, oraz też królów, przełożonych, robotników, mężczyzn i kobiet, wolnych i niewolników.

Faktem jest, że Bóg chce zbawić wszystkich ludzi, niezależnie od rasy, płci, wieku, mądrości, klasy społecznej. Nie ma znaczenia czy masz jasną skórę czy ciemną, czy jesteś królem, dyrektorem, czy robotnikiem lub bezrobotnym. Pod tymi względami nie ma różnic. Dlatego nasze modlitwy za ludzi i za świat nie mają ograniczenia, modlimy się za każdego. Ojciec Kościoła Augustyn napisał, że to, że Bóg chce zbawić wszystkich ludzi oznacza, że żaden naród, żadna warstwa społeczna, żadna rasa, nie jest wykluczona od zbawienia i nie może się też wywyższać nad innymi.

Pedro Snoeijer

*Dłuższa wersja na blogu autora:*  
[www.pedrosnoeijer.blogspot.com](http://www.pedrosnoeijer.blogspot.com)

## Rozważanie Ewangelii Mateusza 21,33-43

*(33) Innego podobieństwa wysłuchajcie: Był pewien gospodarz, który zasadził winnicę, ogrodził ją płotem, wkopał w nią prasę i zbudował wieżę, i wydierzał w nią wieśniakom, i odjechał. (34) A gdy nastął czas winobrania, posłał sługi swoje do wieśniaków, aby odebrali jego owoce. (35) Ale wieśniacy pojmali sługi jego; jednego zbili, drugiego zabili, a trzeciego ukamienowali. (36) Znowu posłał inne sługi w większej liczbie niż za pierwszym razem, ale im uczynili to samo. (37) A w końcu posłał do nich syna swego, mówiąc: Uszanuj syna mego. (38) Ale gdy wieśniacy ujrzeli syna, mówili między sobą: To jest dziedzic; nuż, zabijmy go, a posiadziemy dziedzictwo jego. (39) I pochycili go, wyrzucili poza winnicę i zabili. (40) Gdy więc przyjdzie pan winnicy, co uczyni owym wieśniakom? (41) Mówią mu: Wytraci sromotnie tych złoczyńców, a winnicę wydierzą innym wieśniakom, którzy mu we właściwym czasie będą oddawać owoce. (42) Rzecz im Jezus: Czy nie czytaliście nigdy w Pismach: Kamień, który odrzucili budowniczo, stał się kamieniem węgielnym; Pan to sprawił i to jest cudowne w oczach naszych? (43) Dlatego powiadam wam, że Królestwo Boże zostanie wam zabrane, a dane narodowi, który będzie wydawał jego owoce.*

### Wstęp

Sens przypowieści nie zawsze jest oczywisty do uchwycenia 200 lat po Jezusie. Ale nie był on tak trudny dla Jemu współczesnych, jak mówi zresztą dalsza część tekstu Mateusza: *(45) A gdy arcykapłani i faryzeusze wysłuchali jego podobieństw, zrozumieli, że o nich mówi. (46) I usiłowali go pojmać, ale bali się ludu, gdyż miał go za proroka.*

### Miejsce tego tekstu w opowiadaniu Mateusza

Są to ostatnie tygodnie życia Jezusa. Wszedłszy do Jerozolimy jako Mesjasz, Jezus dokonał prorockiego gestu oczyszczenia świątyni. Przywódcy Świątyni i członkowie Wielkiej Rady oczekują od Niego wyjaśnień: *Jaką mocą to czynisz i kto ci dał tę moc?* (21,24). Jezus odpowiada przez przypowieść o ojcu i dwóch synach: jeden z synów jest symbolem przywódców ludu, który mówią, że będą pracowali w winnicy Ojca, a nie robią tego; drugi reprezentuje notorycznych grzeszników – poborców podatków/celników i prostytutki (ci dla odmiany byli wrażliwi na głoszenie Jana Chrzciciela i zmieniali ich życie, to oni będą pracowali w winnicy).

Nasza przypowieść natomiast opisuje nieporozumienia między właścicielem winnicy i dzierżawcami, odpowiedzialnymi za ich dzierżawę przed właścicielem; tzn. między Bogiem i przywódcami Izraela, ludu Bożego.

***Był pewien gospodarz, który zasadził winnicę, ogrodził ją płotem, wkopał w nią prasę i zbudował wieżę...***

Palestyna jest ziemią sprzyjającą uprawie winnej latorośli. Obraz jest wymowny, ponieważ wszyscy wiedzą ile winnica wymaga troski, wysiłku. Na jesieni, należy przycinać winnicę i ewentualnie okryć, chroniąc ją przed zimnem zimy. Na wiosnę, trzeba wzruszyć wokół niej ziemię i nawieźć, aby mogła dać dobre owoce. Ogrodzenie chronić ją będzie przed złodziejami i dzikimi zwierzętami.

Prorocy porównywali winnicę do ludu Izraela i właściciela winnicy do Boga:

*(1) Zaśpiewam mojemu ulubieńcowi ulubioną jego pieśń o jego winnicy. Ulubieniec mój miał winnicę na pagórku urodzajnym. (2) Przekopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetne szczepy. Zbudował w niej wieżę i wykuł w niej prasę, oczekiwał, że wyda szlachetne grona, lecz ona wydała złe owoce. (3) Teraz więc, obywatele jerozalemscy i mężowie judzcy, rozsądźcie między mną i między moją winnicą! (4) Cóż jeszcze należało uczynić mojej winnicy, czego ja jej nie uczyniłem? Dlaczego oczekiwałem, że wyda szlachetne grona, a ona wydała złe owoce? (5) Otóż teraz chcę wam ogłosić, co uczynię z moją winnicą: Rozbiorę jej płot, aby ją spasiono, rozwalę jej mur, aby ją zdeptano. (6) Zniszczę ją doszczętnie: Nie będzie przycinana ani okopywana, ale porośnie cierniem i ostem, nadto nakażę obłokom, by na nią nie spuszczały deszczu. (7) Zaiste, winnicą Pana Zastępów jest dom izraelski, a mężowie judzcy ulubioną jego latoroślą. Oczekiwał prawa, a oto - bezprawie; sprawiedliwości, a oto - krzyk (Izajasza 5,1-7).*



Dominuje tutaj temat zmartwienia Bożego wobec złych owoców, które Jego lud wydaje. Bóg, w swojej dobroci, oczekiwał wiele od swojego ludu... Związał się z nim przymierzem, aby pozwolić mu żyć w miłości, ale ten nie dał dobrych owoców.

Jakie są zatem te dobre owoce?

Są nimi te, które wydaje się, kiedy zachowuje się najważniejsze zasady Tory, która jest regułą życia, daną przez Boga: *Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że dajecie dziesięcinę z mięty i z kopru, i z kminku, a zaniedbaliście tego, co ważniejsze w zakonie: sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności; te rzeczy należało czynić, a tamtych nie zaniedbywać* (Mt 23,23).

*Biada tym, którzy przyłączają dom do domu, a rolę do roli dodają, tak że nie ma wolnego miejsca i tylko wy sami osiedlicie w kraju (i) którzy uniewinniają winowajcę za łapówkę, a niewinnym odmawiają sprawiedliwości* (Iz 5,8.23).

*Twoi przewodnicy są buntownikami i współnikami złodziei, wszyscy lubią łapówki i gonią za darami, nie wymierzają sprawiedliwości sierocie, a sprawa wdów nie dochodzi przed nich, dodaje Izajasz* (Iz 1,23).

Odnajdujemy tu element stały w religii Izraela: Bóg jest pozbawiony czci, kiedy wyzbywa się czci człowieka. Prorok Jeremiasz będzie krytykował króla Jojakima (Jer 22,13-17): *(Biada temu, który buduje swój dom na niesprawiedliwości, a górne komnaty na bezprawiu, swojemu bliźniemu każe za darmo pracować i nie daje mu jego zapłaty. Który mówi: Zbuduję sobie dom przestronny i górne komnaty obszerne, i wybija sobie otwór okienny, wykłada go drzewem cedrowym i zabarwia cynobrem. Czy jesteś królem przez to, że współzawodniczysz w cedrowych budowlach?*

*Twój ojciec przecież też jadł i pił, lecz stosował również prawo i sprawiedliwość i wtedy dobrze mu się powodziło. Sądził sprawę ubogiego i biednego, i wtedy było dobrze. Czy nie na tym polega to, że się mnie zna? - mówi Pan. Lecz twoje oczy i twoje serce szukają własnej tylko korzyści i przelewu niewinnej krwi, i popełniania krzywdy i gwałtu.*

Uważanie, że kocha się Boga i służy Bogu, a nie żyje się sprawiedliwością i dobrocią wobec bliźniego, jest brakiem autentyczności i prawdy, jak mówi Izajasz (por. Iz 29,13).

1 List Jana tłumaczyć będzie tę konieczną więź między miłością Boga i bliźniego: *Jeśli kto mówi: Miłuję Boga, a nienawidzi brata swego, kłamcą jest; albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. A to przykazanie mamy od niego, aby ten, kto miłuje Boga, miłował i brata swego* (1 Jn 4,20-21).

***Ale wieśniacy pojмали sługi jego; jednego zbili, drugiego zabili, a trzeciego ukamienowali.***

Ci słudzy, wysłani przez właściciela, aby przypomnieć jakie są prawdziwe owoce, to prorocy, jak mówi Jeremiasz: *Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodajcie swoje całopalenia do swoich krwawych ofiar i jedzcie mięso, gdyż nic nie powiedziałem waszym ojcom, gdy ich wyprowadzałem z ziemi egipskiej, nic też nie nakazałem im w sprawie całopaleń i ofiar krwawych, lecz tylko to przykazanie dałem im, mówiąc: Słuchajcie mojego głosu, a Ja będę waszym Bogiem, wy zaś będziecie moim ludem, postępujcie całkowicie tą drogą, którą wam nakazuję, aby się wam dobrze działo! Lecz oni nie usłuchali i nie nakłonili swojego ucha, ale postępowali według skłonności i uporu swojego złego serca i odwrócili się do mnie tyłem, a nie twarzą. Od tego dnia, gdy wasi ojcowie wyszli z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego, posyłałem do was nieprzerwanie i nieustannie swoje sługi, proroków. Lecz oni nie usłuchali mnie ani nie nakłonili swojego ucha, ale usztywnili swój kark i postępowali gorzej niż ich ojcowie. Gdy więc będziesz mówił do nich wszystkie te słowa, oni cię nie usłuchają, gdy będziesz do nich wołał, oni ci nie odpowiedzą* (Jer 7,21-28).

Najczęściej, to właśnie prorocy byli odrzuceni, bici, a nawet zabijani.

Życie proroka, choćby dla przykładu proroka Jeremiasza, było życiem pełnym cierpienia człowieka, który miał przekonanie mówienia w imieniu Bożym, aby zbawić swój lud, ale widział się odrzuconym, aż do ryzyka utraty życia: *Pan objawił mi to i dowiedziałem się; wtedy ukazałeś mi ich uczynki. Ja zaś byłem jak jagnię potulne na rzeź prowadzone i nic nie wiedziałem, że przeciwko mnie knuli zamysły, mówiąc: Zniszczmy drzewo, póki jest świeże, i wykorzeńmy je z krainy żyjących, aby jego imię nie było wspominane!* (Jer 11,18-19).

To, co przydarzyło się dużej liczbie proroków, przydarzy się Jezusowi (Mt 23,31-38). Niezrozumienie i odrzucenie posłania Bożego – choć przecież posłania niosącego miłość i życie – dokonywało się wśród i przez tych, którzy uważali się za elitę ludu Bożego.

Przez tę przypowieść Jezus ogłasza już, że nie stawi oporu innego, jak tylko swoją miłość odrzuceniu przez odpowiedzialnych za lud, sam odrzucając od siebie wszelką przemoc. Uczyni swoją pieśń cierpiącego sługi, opisanego przez Izajasza: *Wyrósł bowiem przed nim jako latorośl i jako korzeń z suchej ziemi. Nie miał postawy ani urody, które by pociągały nasze oczy i nie był to wygląd, który by nam się mógł podobać. Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi, mąż boleści, doświadczony w cierpieniu jak ten, przed którym zakrywa się twarz, wzgardzony tak, że nie zważaliśmy na Niego. Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie. A my mniemaliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony.*

Jezus mógłby podjąć decyzję o ucieczce, ale wybrał szaleństwo daru z siebie. Nie chciał sfalszować, ani wypaczyć swojej społeczności miłości z Bogiem, swoim Ojcem. Jak wyraża to Apostoł Paweł: *Albowiem mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą. Napisano bowiem: Wniwecz obróćę mądrość mądrych, a roztropność roztropnych odrzucę. Gdzie jest mądry? Gdzie uczone? Gdzie badacz wieku tego? Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości świata? Skoro bowiem świat przez mądrość swoją nie poznał Boga w jego Bożej mądrości, przeto upodobało się Bogu*

*zbawić wierzących przez głupie zwiastowanie. Podczas gdy Żydzi znaków się domagają, a Grecy mądrości poszukują, my zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego, dla Żydów wprawdzie zgorszenie, a dla pogan głupstwo, natomiast dla powołanych - i Żydów, i Greków, zwiastujemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą. Bo głupstwo Boże jest mądrze niż ludzie, a słabość Boża mocniejsza niż ludzie.*

Postępowanie Jezusa zanurza nas w wielkiej tajemnicy pokornej obecności Boga w świecie.

***Kamień, który odrzucili budowniczowie, stał się kamieniem węgielnym; Pan to sprawił i to jest cudowne w oczach naszych.***

Jak należy rozumieć tę aluzję dokonaną przez Jezusa do Psalmu 118?

Psalm ten jest pieśnią dziękczynną Izraela, za jego zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi. Izrael wyznaje, że nie zawdzięcza tego zwycięstwa siłom ludzki, ale Bogu – Bogu zdolnemu odwrócić sytuację trudną, ponieważ to On bierze w obronę wyzbytych sił, tych którzy są pozbawieni praw w oczach ludzkich. *Lepiej ufać Panu, niż polegać na ludziach. Lepiej ufać Panu, niż polegać na możnych* (Ps 118,8-9).

Dla Jezusa miłosierdzie i wybaczenie są jedyną siłą, aby przekonać czyniących zło. Dlatego też jest gotów, by raczej oddać swoje życie, niż oprzeć się przez przemoc tym, którzy Go odrzucają i odrzucają Ewangelię miłosierdzia. Na górze, głos Ojca utwierdził Go na tej drodze miłosierdzia: „To mój Syn, Jego słuchajcie!” i Syn został tam przemieniony. Dla Jezusa to, co pozwala żyć w pełni istocie ludzkiej, to nie satysfakcja z jej dobrych uczynków – zwłaszcza jeśli się nimi szczyci – ale są to więzi dobroci i miłosierdzia, które ten utkał z najmniejszymi na tym świecie. Dając się przeniknąć przez miłosierdzie Ojca, działa na sposób Boży.

**Jezus naucza:**

***Idźcie i nauczcie się, co to znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Nie przyszedłem bowiem wzywać sprawiedliwych, lecz grzeszników (Mt 9,13).***

Dlatego, że istota ludzka jest zraniona i nie potrafi prawdziwie kochać, Jezus będzie żył raną

człowieka źle kochanego, aż do cierpienia finalnego i śmierci.

Ale ta miłość Boża, która przemieniła Go na górze, wzbudzi Go z martwych. Dla pierwszych chrześcijan światło zmartwychwstania rozjaśni cytat z Psalmu 118: *Kamień, który odrzucili budowniczkowie, stał się kamieniem węgielnym.*

Syn został wyrzucony z winnicy i zabity, kamień, który odrzucili budowniczkowie. Ale ten Syn odrzucony stanie się pierwszym zmartwychwstałym spośród synów Boga. Syn jest centrum, ponieważ Jego śmierć była przeżywana w doskonałości miłości, a - zmartwychwstały – stanie się źródłem boskiej miłości dla każdej istoty ludzkiej, której On sam zechce towarzyszyć.



Kto złoży swoją wiarę w Jezusie, nauczy się od Niego i otrzyma siłę darmowego kochania. Łukasz używa tego samego cytatu, aby wytłumaczyć uzdrowienie chorego (Dz 4,10-11): *to niech wam wszystkim i całemu ludowi izraelskiemu wiadome będzie, że stało się to w imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, którego wy ukrzyżowaliście, którego Bóg wzbudził z martwych; dzięki niemu ten oto stoi zdrów przed wami. On to jest owym kamieniem odrzuconym przez was, budujących, On stał się kamieniem węgielnym.*

Mamy tutaj wyraz tajemnicy życia: śmierć z miłości wzbudza żyjącego. Jezus wybierze obraz nasienia, które musi umrzeć w ziemi, aby przynieść owoc życia. Chodzi o śmierć tego, który daje swoje życie fizyczne z miłości; nie chce stracić swojej duszy, zachowując swoje życie fizyczne z tchórzostwa i egoizmu.

Ponieważ jest ona darem z siebie, śmierć ta zachowuje siły życia i miłosierdzia. Można tu przypomnieć także scenę, w której Jezus powie Szymonowi, że nie może być Piotrem (skałą), tak istotnym dla budowy kościoła, jak tylko wtedy, kiedy wybierze ścieżkę odrzucenia, krzyża, miłości, aż do śmierci.

Odwrotnie natomiast ten, kto odrzuca swój krzyż, który ucieka przed ryzykiem bycia odrzuconym, zamiast być kamieniem węgielnym staje się kamieniem skandalu, o który można się potknąć i upaść. Dlatego też Jezus, także temu samemu Piotrowi powie: *Idź precz ode mnie, szatanie! Jesteś mi zgorzeniem, bo nie myślisz o tym, co Boskie, lecz o tym, co ludzkie* (Mt 16,23).

#### **Konkluzja:**

***Królestwo Boże zostanie wam zabrane, a dane narodowi, który będzie wydawał jego owoce.***

Królestwo Boże, symbolizowane przez winnicę, będzie powierzone nowemu ludowi. Przekaz, który inauguruje Ewangelię (a który nazywa się Błogosławieństwami), wyraża to, kto jest owym nowym ludem: są nim ci, którzy podążają życiem z Bogiem ścieżką prawdziwego szczęścia, czyli:

- ubodzy, którzy wybierają szacunek istoty ludzkiej przed pieniędzmi;
- miłosierni, którzy wolą wybaczenie od wszelkich form przemocy;
- pokój czyniący, którzy pracują bez ustanku dla jedności.

To z tymi małymi i z tymi pokornymi solidaryzuje się Jezus. Społeczność Jego uczniów otrzymała misję tej solidarności.

Jezus mógłby znaleźć dzisiaj wiele przykładów z życia całego świata, aby powtórzyć swoją przypowieść.

Także dzisiaj praca nad zachowaniem fundamentalnych punktów Tory ma zapewnić prawa ubogim i otaczać ich dobrocią. Takich owoców oczekuje od uczniów Jezusa Bóg, także dzisiaj. A jeśli nie... to powierzy On swoją winnicę innym dzierżawcom.

*Tomasz Pieczko*

*Dalsze rozważania biblijne oraz inne artykuły teologiczne na blogu autora:*

[www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com](http://www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com)